

*Nam nie straszne Karole, Wilhelmy,  
Choć za rzezią wyprawiają rzeź,  
Ludu polski sztandar biało-czerwony,  
Ludu polski swój sztandar w górę wznieś...*  
(Pieśń Armii Polskiej we Francji, na nutę *Marsylianki*)

## BŁĘKITNA ARMIA

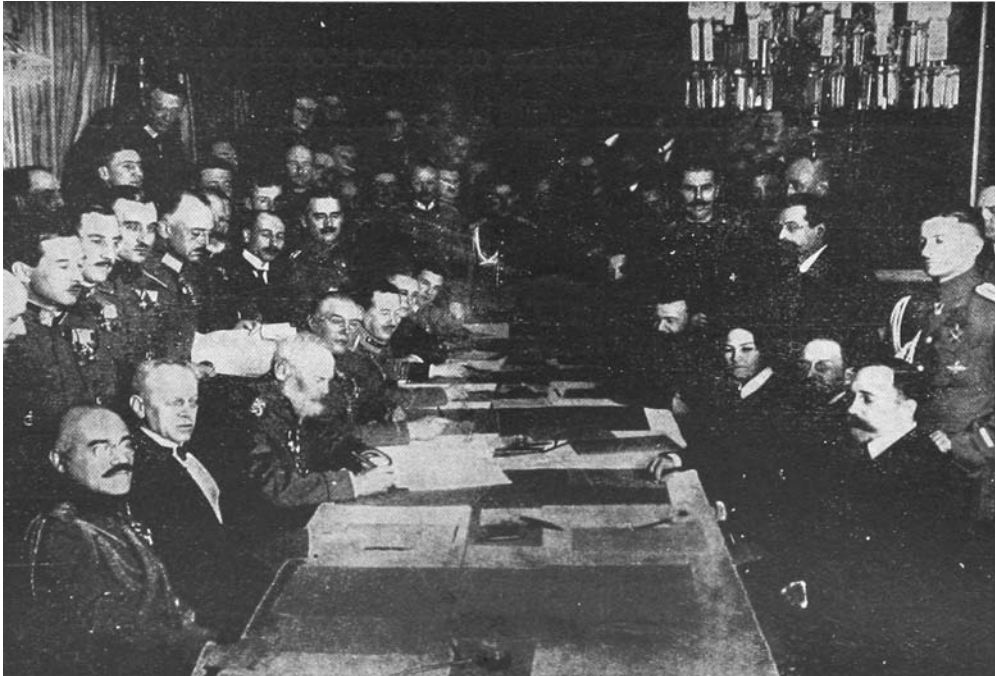
**Sprawa polska w okresie I wojny światowej stanęła na forum międzynarodowym na przełomie 1916 i 1917 r. Powołanie Królestwa Polskiego aktem cesarza Niemiec i Austro-Węgier z 5 listopada 1916 r. oraz deklarację Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z 14 marca 1917 r., a także rosyjskiego Rządu Tymczasowego z 17 tm. – wydane po zwycięstwie rewolucji lutowej – sprawiły, że również zachodni członkowie ententy poczuli się uprawnieni do wsparcia polskich dążeń niepodległościowych. Pucz bolszewicki 7 listopada tr. w Piotrogradzie i porozumienie niemiecko-rosyjskie przyspieszyły decyzje aliantów zachodnich.**



Akt proklamowania Królestwa Polskiego przez Niemców, 5 listopada 1916 r.

Prezydent Republiki Francuskiej Raymond Poincaré powołał regularną ochotniczą armię polską dekretem z 4 czerwca 1917 r. Miała ona walczyć po stronie wojsk ententy pod własnymi sztandarami, lecz pod dowództwem francuskim. Pierwszym naczelnym dowódcą Armii Polskiej we Francji został generał Louis Archinard – formalnie szef Wojskowej Misji Francusko-Polskiej. Rząd Francji dopiero w trzy miesiące po utworzeniu armii polskiej udzielił zgody na powołanie Komitetu Narodowego Polskiego, któremu 23 lutego 1918 r. oddano polityczną kontrolę nad Wojskiem Polskim. Jednak faktyczne najwyższe zwierzchnictwo polityczne nad Armią Polską we Francji Komitet objął dopiero na mocy układu z rządem francuskim z 28 września 1918 r.

Armia Polska we Francji miała swego poprzednika – utworzony już w 1914 r. oddział „Bajończyków”, czyli polską kompanię, włączoną do 1. pułku Legii Cudzoziemskiej, a walczącą w ramach 1. DP Marokańskiej. Bardzo szybko – zdziesiątkowaną w walkach.



Podpisanie rozejmu w Brześciu przez Niemców i Rosjan, 17 grudnia 1917 r.

### **Pierwsi ochotnicy**

Deklaracja polityczna Komitetu Wolontariuszów przedłożona Rządowi Francuskiemu

Niżej podpisani utworzywszy Komitet Wolontariuszów Polskich, zaciągających się do Armji francuskiej lub zaciągających się do pracy podczas wojny z Niemcami, zobowiązują się służyć Francji podczas całego trwania wojny i w tym celu oddają się do dyspozycji władz cywilnych i wojskowych.

Tak utworzony Komitet ma zaszczyt prosić Władze cywilne i wojskowe o odróżnianie Niemców i Austriaków od Polaków, poddanych niemieckich lub austriackich, i o traktowanie Polaków jako przyjaciół Francji.

Komitet ma na celu kontrolowanie deklaracji Polaków przebywających we Francji, tak pod względem ich narodowości, jak i pod względem ich moralności.

Komitet będzie komunikował władzom cywilnym i wojskowym francuskim wszystkie otrzymywane deklaracje, jak też informacje, które posiadać zdoła.

Komitet będzie się starał nieść pomoc rodakom, pozbawionym środków do życia.

Komitet ma zaszczyt prosić Rząd Francuski o uznanie prawne jego egzystencji.

Paryż, dnia 8 sierpnia 1914 r.

Cyt. za: Waław Gąsiorowski, *Historia Armji Polskiej we Francji*, [t. 1:] 1910–1915, Warszawa 1931, s. 152.



Przemarsz „Bajończyków” z pozycji przyfrontowych

### Pod polskim dowództwem

Od września 1918 r. Polacy uzyskali prawo mianowania naczelnego dowódcy, który jednocześnie był przewodniczącym nowo powołanego Wydziału Wojskowego KNP. W jego kompetencjach znalazło się: zatwierdzanie budżetu wojska, wyznaczanie dowódców pułków i wyższych, sprawy odznaczeń, problemy instytucji pomocniczych, instrukcje odnoszące się do relacji z ludnością cywilną, sprawy misji wojskowych, sądownictwo wojskowe, opinie w sprawie przyjmowania do wojska oficerów i szeregowych, problematyka zasiłków dla rodzin wojskowych, zagadnienia kulturalno-oświatowe i propagandowe. Naczelny dowódca otrzymał prawo posiadania własnego polskiego sztabu (z francuskim oficerem jako jego szefem) oraz prawo wszelkich mianowań i awansów do stopnia pułkownika włącznie (nominacje na dowódców pułków musiał zatwierdzać KNP). Poza tym naczelnemu dowódcy podporządkowano tzw. inspektora wyszkolenia. Wojskową Misję Francusko-Polską przekształcono w organ zaopatrzenia, a także przydzielono jej funkcję łącznika z rządem francuskim. W związku ze zmianami wprowadzonymi umową z 28 września naczelne dowództwo nad Armią Polską we Francji objął 4 października 1918 r. generał Józef Haller – wcześniejszy dowódca, zbuntowanego przeciw państwow centralnym, Polskiego Korpusu Posiłkowego.

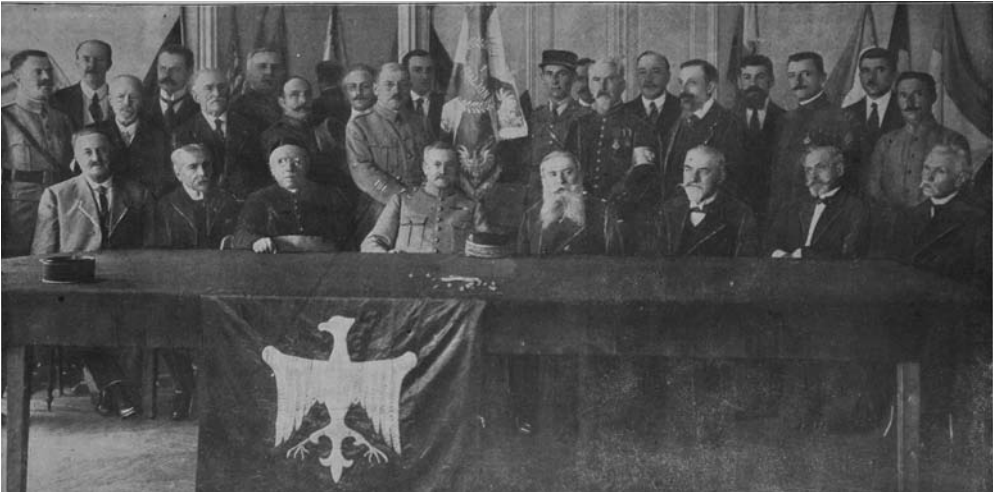
#### General Haller do Romana Dmowskiego

Panie Prezesie!

Powierzone mi przez Komitet Narodowy Polski Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich przejmuję z rąk Komitetu jako Najwyższej, uznanej przez Państwa Sprzymierzone, Władzy politycznej nad Zbrojnymi Siłami Polskimi.

Przyjmuję tę najwyższą władzę wojskową, gdyż wiem, że Naród tego ode mnie żąda, a przyjąłem ją nie dla zaszczytu, ale dla dalszej wiernej służby Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu, któremu złożę przysięgę wobec Wojsk i Sztandarów Polskich na zachodnim froncie...

Cyt. za: Dariusz Radziwiłłowicz, *Błękitna Armia. W 80 rocznicę utworzenia*, Warszawa 1997, s. 141.



Weterani i przedstawiciele kolonii polskiej w Paryżu z gen. Archinardem (pośrodku)



Dekoracja sztandaru „Bajończyków” krzyżem „Croix de guerre avec palme”

### **Organizacja wojska i walki na froncie zachodnim**

„Błękitna Armia” – ta popularna nazwa pochodzi od koloru francuskich mundurów – w miarę upływu czasu stała się najliczniejszą polską formacją wojskową na emigracji w okresie I wojny światowej. Jej załóżkiem był 1. batalion strzelców, stacjonujący w obozie Sille le Guillaume. Trafili do niego ochotnicy z Francji (w tym Polacy dotychczas służący w wojsku francuskim), Holandii, Anglii, niedobitki „Bajończyków” oraz żołnierze

polscy wcieleni do rosyjskich korpusów ekspedycyjnych walczących we Francji i Grecji. Pod koniec 1917 r. władze francuskie zezwoliły na przyjmowanie jeńców-Polaków z armii mocarstw centralnych (około 38 tys.). Na wiosnę 1918 r. w „Błękitnej Armii” pojawili się ochotnicy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki (około 27 tys. żołnierzy) i Kanady (ponad 250 żołnierzy) oraz Brazylii (około 300 żołnierzy), a nawet oddział zorganizowany w... Chinach, złożony z kilkudziesięciu osób. Armia Hallera 28 września 1918 r. – mocą układu uznana jako „jedyna, samodzielna, sojusznicza i współwalcząca armia polska” – objęła tym samym wszystkie, opowiadające się po stronie koalicji, polskie formacje wojskowe utworzone poza krajem.



Ćwiczenia z bronią w Szkole Podchorążych w Toronto

### Ochotnicy z Ameryki

[...] c) Przepisy dla mówców:

[...] W szczególności każdy mówca ma obowiązek wspomnieć o tem, że:

1) Armia Polska jest autonomiczną i samodzielną, a walczy pod komendą polskich oficerów i pod sztandarem Orła Białego.

2) Armia Polska walczy za Polskę Zjednoczoną, Niepodległą i Ludową z dostępem do morza.

3) Armia Polska jest bezpartyjna i jest tworzoną jedynie dla wywalczenia swobody i wolności Polski.

4) Istnienie potężnej Armii Polskiej będzie najważniejszym z czynników, decydujących o wolności Polski.

Armia Polska podniesie również imię i znaczenie polskiego Wychodźstwa w Ameryce, które z wolnością Ojczyzny uzyska tem samym stałą dyplomatyczną opiekę.

5) Armia Polska we Francji jest dowodem naszej państwowości, pomimo że ziemie nasze zajęte są w obecnej chwili przez wrogów, tak samo jak np. Serbia, która wyparta ze swego terytorium jest niepodległą, bo ma armię.

6) Armia Polska musi być na tyle liczną, aby mogła otrzymać swój własny odcinek frontu, co zapewni nam reprezentację na Kongresie Powojennym.

7) Prawa i obowiązki żołnierza polskiego są takie same jak żołnierza francuskiego.

Żołd żołnierza polskiego wynosi na tyłach Armii \$ 14.00 miesięcznie, zaś za czas pobytu w okopach \$ 20.00 miesięcznie, zależnie wiele czasu tam spędzi. Od żołdu tego żołnierzowi polskiemu nic nie jest potrącanem. Każdy żołnierz dostaje za darmo tytoń i wino.

8) Do Armii Polskiej może być przyjęty każdy Polak zdolny do noszenia broni z wyjątkiem obywateli Stanów Zjednoczonych i innych, w wieku poborowym, wymienionych w cyrkularzu z dnia 13-go marca 1918 roku.

Cyt. za: *Armia Polska we Francji. Rekrutacja w Ameryce*, New York 1918, s. 4–5.

### **Bordeaux, 26 grudnia 1917 r. – transport ochotników**

W mieście powiewały chorągwie polskie! Gdy okręt zbliżył się na kilkaset metrów do przystani, nasi trębacze z Sille le Guillaume zaczęli grać „Jeszcze Polska nie zginęła”, na co z okrętu rodacy z Ameryki odpowiedzieli chóralną pieśnią „Boże coś Polskę”. Wzruszenie schwyliło nas za gardło!...

Cyt. za: Dariusz Radziwiłowicz, *Błękitna Armia. W 80 rocznicę utworzenia*, Warszawa 1997, s. 32 (Wspomnienie kapitana Władysława Jagniałkowskiego, komendanta obozu w Sille le Guillaume)

Znaczny napływ ochotników od początku 1918 r. umożliwił sformowanie większych jednostek piechoty (1., 2. i 3. pułków strzelców pieszych) oraz załazków innych rodzajów broni (kawalerii w Allençon, artylerii w Le Mans, wojsk technicznych w Angers). W Camp du Ruchard zorganizowano czteromiesięczny kurs dla dowódców plutonów, który po każdym turnusie dostarczał około 40 kandydatów na oficerów. W lecie 1918 r. dowództwo nad ochotnikami, pozostającymi w licznych obozach tzw. strefy wewnętrznej, objął specjalny inspektor wyszkolenia. Zorganizowano wówczas 28 kompanii szkolnych, a także szkołę podoficerską w Quintin, kilka szkół specjalistów, m.in. łączności, karabinów maszynowych, miotaczy min, oraz podniesiono liczbę słuchaczy na kursie dla dowódców plutonów. Pod koniec roku ostatecznie uporządkowano wojska w strefie wewnętrznej, skupiając kadry w miejscowościach: Domfront – dla 1. DP, Sille le Guillaume – dla 2. DP i w Le Mans, gdzie umieszczono centrum wyszkolenia dla wszystkich innych rodzajów broni.



Przemarsz na pozycje

Uzbrojenie i utrzymanie zapewnił armii polskiej rząd Francji. W „Błękitnej Armii” obowiązywały francuskie regulaminy. Na wszystkich szczeblach dowodzenia (od dywizji piechoty w dół) stosowano dublowanie funkcji przez oficerów polskich i francuskich.

Na wiosnę 1918 r. stan liczebny Armii Polskiej we Francji wynosił ponad 200 oficerów i ponad 10 tys. żołnierzy, a w lecie tr. – około 20 tys. żołnierzy.

### **Szampania, ranek, 22 czerwca 1918 r. – Rota przysięgi Armii Polskiej we Francji**

Przysięgam przed Panem Bogiem Wszechmogącym, w Trójcy Świętej Jedynym, na wierność Ojczyźnie mojej, Polsce jednej i niepodzielnej; przysięgam, iż gotów jestem życie oddać za świętą sprawę jej zjednoczenia i wyzwolenia, bronić sztandaru mego do ostatniej kropli krwi, dochować karności i posłuszeństwa mojej zwierzchności wojskowej, a całym postępowaniem moim strzedz honoru żołnierza polskiego.

Tak mi Panie Boże dopomóż!

*Polskie sztandary na francuskim froncie (z powodu uroczystości dnia 22 czerwca 1918 r.), Paris [1918], s. 6.*



Polskie okopy w Szampanii

W miarę formowania i intensywnego szkolenia poszczególne oddziały Armii Polskiej we Francji wysyłano na różne odcinki frontu w Wogezach i Szampanii. W lipcu 1918 r. do walki w okolicach Reims, a następnie pod Saint Hilaire-le Grand skierowano 1. pułk strzelców, szwadron szwoleżerów i kompanię saperów. Na tym ostatnim odcinku 25 lipca Polacy zdobyli sobie szczególne uznanie świetnie wykonanym natarciem na pozycję Bois de Raquete (wzięto 120 jeńców i zdobyto 12 ckm). Niedługo potem 1. pułk strzelców połączono z pozostającymi dotychczas w strefie przyfrontowej 2. i 3. pułkiem strzelców, tworząc z nich 1. Dywizję Strzelców, której w październiku powierzono samodzielny odcinek Rambervillers-Raon-L'Étape.

Okres największego rozwoju Armii Hallera rozpoczął się po podpisaniu zawieszenia broni na froncie zachodnim w Compiègne 11 listopada 1918 r. dzięki udostępnieniu do rekrutacji obozów jenieckich we Włoszech. W 1919 r. armia polska liczyła prawie 70 tys. żołnierzy, zorganizowanych w dwa korpusy (trzy- i dwudziwizyjny). Żołnierze ci służyli w następujących rodzajach broni: piechocie (ponad 12 tys. karabinów, 1350 rkm, 500 ckm, 30 działek), kawalerii, artylerii (ponad 170 dział 75 mm), w wojskach technicznych, pancernych (120 czołgów Renault FT-17) oraz w lotnictwie.

### ...do Polski



Przejazd „Błękitnej Armii” przez Niemcy do Polski

#### Rozkaz powrotu z 15 kwietnia 1919 r.

Nastąpiła upragniona chwila wymarszu Armii Polskiej z ziemi włoskiej, francuskiej i amerykańskiej do Polski. Tak jak lat temu sto, wracamy dziś do Polski, szczęśliwsi niż tamci... Jadą do kraju Dywizje Polskie, stworzone na obcych ziemiach wysiłkiem całego narodu polskiego, a zwłaszcza dzięki dzielności i tężyznie jego wychodźstwa w obu Amerykach: Północnej i Południowej; dzięki wytrwałej pracy polskich mężów stanu, jak oto: Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego, dzięki orężnemu czynowi Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej, Józefa Piłsudskiego.

Cyt. za: Czesław Skonka, *Na szlakach Błękitnego Generała. W 80-lecie przybycia Błękitnej Armii z Francji do Polski (1919–1999) i zaślubin Polski z morzem (1920–2000)*, Gdańsk 2000, s. 26.

W okresie od kwietnia do czerwca 1919 r. Armię Hallera (licząc ówczesnie pięć dywizji strzelców, dywizję instrukcyjną, siedem eskadr lotniczych, pułk czołgów i jednostki pomocnicze) wraz z całym nowoczesnym wyposażeniem przetransportowano koleją do Polski. Bezpośrednio po przywiezieniu do kraju „Błękitna Armia” wzięła udział w walkach przeciwko



Ukraińcom na terenie Galicji Wschodniej i na Wołyniu. Później, w obawie przed odrzuceniem przez rząd niemiecki postanowień traktatu pokojowego, część jednostek skierowano na zachód, aby stały w pogotowiu przeciwko Niemcom.

W końcu, 1 września 1919 r. „Błękitna Armia” została połączona z Wojskiem Polskim w kraju.



Przemarsz oddziałów Armii Polskiej pod Łukiem Tryumfalnym

### **Puck, 10 lutego 1920 r. – Zaślubiny Polski z Bałtykiem**

Po Mszy św., przy salutatach armatnich i odegraniu hymnu polskiego, morska bandera polska wzniosła się na maszt. Dotychczasowy strażnik wybrzeża, rybak kaszubski z jedyną bronią, wiosłem u boku, oddawał straż w ręce marynarza polskiego. Stojąc pod banderą oświadczyłem w krótkim przemówieniu, żeśmy wrócili nad morze i że Rzeczpospolita Polska staje się znów władczynią na swoim Bałtyku, na znak czego – zaślubin Polski z Bałtykiem – rzucam w morze pierścień ofiarowany przez polską ludność Gdańska, który znów będzie polskim. Za tym pierścieniem pobiegło po lodowej tafli lśniacej pod wodami kilku Kaszubów, lecz żaden z nich nie mógł uchwycić pierścienia, który wiernie połączył się z wodami Bałtyku, a na moje zapytanie:

– Czemuście go nie uchwycili? – odpowiedzieli proroczo:

– Będziemy go mieli w Szczecinie.

Józef Haller, *Pamiętniki. Z wyborem dokumentów i zdjęć*, Londyn 1964.

Reprodukcje pochodzą z albumu: *Polska w latach Wojny Światowej w kraju i na obczyźnie*, red. M. Wieliczko, Warszawa 1930, s. 41, 111, 160, 208, 211, 213, 215, 216, 220, 255, 256. Ze zbiorów P. Życieńskiego.